

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanego L. K. na rzecz powódki D. Z. kwotę 15.000 z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zniósł pomiędzy stronami koszty procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że D. Z. ok. godziny 11:40 19 stycznia 2012 r. wychodząc z Banku Spółdzielczego w S., przy ulicy 500-L. poślizgnęła się na kostce brukowej na wysokości numeru 1/3 i upadła. W momencie upadku panowała dodatnia temperatura, na nawierzchni nie było śniegu, nawierzchnia była mokra.

Właścicielem nieruchomości na której doszło do poślizgnięcia powódki jak również jej zarządcą jest L. K., (...) w S.. W tym samym budynku mieści się sklep pozwanego i Bank Spółdzielczy.

Teren przed sklepem będącym własnością pozwanego oraz Bankiem był regularnie odśnieżany i posypywany solą. Zajmował się tym pracownik pozwanego D. K., pracownicy sklepu jak również sam L. K.. W dniu zdarzenia teren przed sklepem i bankiem był ośnieżany w godzinach porannych około godziny 6:00, 7:00.

W wyniku zdarzenia powódka doznała złamania wieloodłamowego kości prawej goleni. Kość została operacyjnie zespolona metalowym prętem śródszpikowym, zablokowanym wkrętami. Powódka po wypadku mogła chodzić o dwóch kulach bez obciążania złamanej nogi. Powódka była ponownie hospitalizowana w dniach 23 – 24 marca 2012 r. Wykonano wówczas dynamizację zespolenia usuwając obwodowe wkręty blokujące. Od maja 2012 r. powódka chodziła z jedną kulą. Nie było wdrażane specjalistyczne leczenie usprawniające. W dniach 23 – 24 marca 2015 r. powódka była po raz trzeci hospitalizowana. Wykonano usunięcie metalowego pręta z prawej kości piszczelowej. Po zastosowanym leczeniu obecnie u powódki pozostają dobrze wygojone blizny, nieznaczne zgrubienie w miejscu przebytego złamania prawej kości piszczelowej, ograniczenie ruchomości prawego stawu kolanowego, niewielkie zaniki mięśni prawej kończyny dolnej, okresowy zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności. Uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek doznanych obrażeń w czasie zdarzenia z 19 stycznia 2012 r. w zakresie narządów ruchu jest stały i wynosi 10 %. Złamana kończyna nie jest skrócona, nie ma zaburzeń osi operowanej kończyny, zaniki mięśni są stosunkowo niewielkie, ruchy zginania prawego stawu kolanowego przekraczają tzw. zakres funkcjonalny. Zakres cierpień fizycznych powódki w związku z doznanymi 19 stycznia 2012 r. obrażeniami narządów ruchu był znaczny. Powódka odczuwała ból, przebywała w szpitalu, przeszła trzy zabiegi operacyjne, musiała chodzić przy pomocy kul bez możliwości obciążania chorej kończyny, doznała ograniczenia sprawności. Dolegliwości bólowe wymagające systematycznego stosowania leków trwały przez okres pierwszego miesiąca po wypadku. W tym okresie koszt lekarstw wyniósł ok. 40 zł. Później koszt leków wynosił ok. 10 zł miesięcznie przez kolejne cztery miesiące. Powódka przyjmowała leki przeciwzapalne, ich koszt wyniósł 72 zł. U powódki z uwagi na zdarzenie z 19 stycznia 2012 r. występowała potrzeba szerokiej pomocy osób trzecich przez dwa pierwsze miesiące od zdarzenia. Pomoc dotyczyła wyręczania lub pomocy w czynnościach higienicznych, ubieraniu się, czynnościach związanych z wysiłkiem. W okresie tym powódka wymagała pomocy przez trzy godziny dziennie. Przez kolejne cztery miesiące powódka wymagała częściowej pomocy osób trzecich z uwagi na brak dostatecznej sprawności prawej kończyny w okresie gojenia. Pomoc obejmowała wykonywanie czynności związanych z koniecznością większego wysiłku w postaci długotrwałego stania lub chodzenia, przenoszenia cięższych przedmiotów. W tym okresie powódka wymagała pomocy ok. jednej godziny dziennie. Obecnie powódka nie wymaga pomocy. Proces leczenia powódki jest zakończony. Świadczenia lecznicze, których powódka wymagała, były dostępne w ramach NFZ. Rokowania na przyszłość powódki są dobre. Powódka odzyskała zbliżony do prawidłowego zakres ruchomości prawego stawu kolanowego. Ślady w postaci blizn i zgrubienia w miejscu przebytego złamania prawej kości piszczelowej pozostaną na stałe. W przyszłości mogą zaistnieć okresowe wskazania do przyjmowania leków przeciwbólowych. W ciągu dalszych kilku lub kilkunastu

miesiący jest prawdopodobne odzyskanie przez powódkę poczucia powrotu pełnej lub prawie pełnej sprawności narządów ruchu.

Powódce w okresie po zdarzeniu pomagała córka. W początkowym okresie powódka była unieruchomiona. Córka pomagała w dojściu do toalety, myciu, przygotowywaniu posiłków, we wszelkich innych czynnościach życia codziennego. Córka przyjeżdżała do matki do trzech razy dziennie do marca 2012 r. D. Z. wykonuje pracę fizyczną, pracuje przy rozładunku jako piecowa. Była nieobecna w pracy przez 182 dni plus dwa tygodnie zaległego urlopu. Po powrocie do pracy odczuwała dolegliwości bólowe. Powódka powróciła na to samo stanowisko, które zajmowała przed zdarzeniem z 19 stycznia 2012 r.

Pełnomocnik powódki dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu pismem z 23 maja 2013 r., wzywając do zapłaty w terminie 30 dni.

Odnosząc się do kwestii związanych z oceną dowodów, Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania wszystkich świadków, powódki i pozwanego w takim zakresie w jakim wskazywali na sam fakt przedmiotowego zdarzenia, jego miejsce, przebieg i skutek. Wskazał, że świadkowie zeznawali o należycie odśnieżanym terenie przed budynkiem. Świadkowie opisywali w jaki sposób i jak często teren był odśnieżany, posypywany solą. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma podstaw aby odmówić tym zeznaniom wiarygodności.

W ocenie Sądu Rejonowego decydujące znaczenie ma jednak nagranie na płycie DVD rejestrujące przedmiotowe zdarzenie. Na nagraniu widać, jak powódka idąc ewidentnie się poślizgnęła. W związku z powyższym, miejsce w którym do poślizgnięcia doszło nie mogło być prawidłowo zabezpieczone. Miejsce to musiało być po prostu śliskie. W tym zakresie Sąd odmówił wiarygodności świadkom.

Sąd Rejonowy ocenił powództwo jest uzasadnione częściowo, wskazując że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządza drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Na pozwanym jako na właścicielu posesji i zarządcy terenu przed sklepem i bankiem ciążył obowiązek utrzymania chodnika w stanie gwarantującym bezpieczeństwo przechodniom.

Pozwany nie wywiązał się do końca z ciężącego na nim obowiązku. W dniu 19 stycznia 2012 r. powódka poślizgnęła się, upadła i doznała złamania prawej kończyny dolnej.

Zdarzenie to zostało zarejestrowane na płycie DVD. Wyraźnie widać, że powódka poślizgnęła się. K. po której szła D. Z. była w tym miejscu śliska.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek przyczynienia się powódki do wypadku.

Zgodnie z art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę, jest spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Krzywda pojmowana jest zarówno jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) jak i cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała tj. np. niemożności uprawiania określonej działalności czy wyłączenia z tzw. „normalnego” życia). Głównym celem zadośćuczynienia pieniężnego jest zapewnienie rekompensaty za krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje kryteriów, jakimi powinien posługiwać się Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te zostały wypracowane w doktrynie i w orzecznictwie. Sąd określając wysokość zadośćuczynienia powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które mają wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyty w szpitalu, ich liczba, czas trwania, bolesność zabiegów leczniczych, liczba zabiegów), ograniczenia w aktywności życiowej (zakaz wysiłku fizycznego, brak samodzielności i potrzeba pomocy innych osób), trwałość skutków (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), a także wiek poszkodowanego i takie

okoliczności, jak niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportu, pracy twórczej oraz przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody.

Zadośćuczynienie musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, odpowiadającą aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie będąc jednocześnie wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.02.1960r. (...) OSNCP 1963, poz. 105 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.06.1965r. (...) OSPiKA 1966, poz. 9).

Żądanie powódki z tytułu zadośćuczynienia opiewa na kwotę 25.000 zł wraz z odsetkami. Roszczenie to było zdaniem Sądu Rejonowego wygórowane. W ocenie Sądu uzasadnione jest przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł. W wyniku zdarzenia powódka doznała złamania wieloodłamowego kości prawej goleni. Powódka doznała niewątpliwie wielu cierpień fizycznych i psychicznych. D. Z. przeszła trzy operacje, była uzależniona od pomocy osób trzecich, chodziła najpierw o dwóch, następnie o jednej kuli, odczuwała znaczące dolegliwości bólowe. Stały uszczerbek na zdrowiu został oszacowany przez biegłego na 10 %. Powódka nadal ma poczucie pogorszonej sprawności.

Sąd Rejonowy zauważył jednak, że leczenie powódki zakończyło się prawidłowo. Powódka odzyskała prawie taką samą sprawność jaką miała przed zdarzeniem z 19 stycznia 2012 r. Powódka pracuje na tym samym stanowisku co przed złamaniem nogi – wykonuje ciężką fizyczną pracę. Rokowania są dobre. W ocenie Sądu żądanie 25.000 zł zadośćuczynienia było wygórowane i niewspółmierne do zakresu cierpień jak również stanu zdrowia powódki. Sąd oddalił powództwo w zakresie 10.000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., przy uwzględnieniu modyfikacji tego przepisu.

Powódka żądała zapłaty kwoty 3.736,50 zł tytułem odszkodowania w związku z pomocą osób trzecich i kosztami leczenia. Jak wskazał biegły koszt leków powódki wyniósł około 40 zł w pierwszym miesiącu leczenia, następnie po 10 zł przez kolejne cztery miesiące. Powódka poniosła też koszt leku przeciwwrzepowego w wysokości 72 zł. Świadczenia lecznicze jakich wymagała powódka były dostępne w ramach NFZ. W okresie pierwszych czterech miesięcy powódka wymagała szerokiej pomocy osób trzecich przez około trzy godziny dziennie. P. dalsze cztery miesiące powódka wymagała pomocy w wymiarze jednej godziny dziennie. Biorąc pod uwagę powyższe, jak również zeznania powódki i świadka I. J. (córki powódki) Sąd uznał, że adekwatnym odszkodowaniem będzie kwota 2.000 zł. Pomoc jakiej wymagała powódka nie była tak intensywna jak zostało to opisane w pozwie.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów procesowych:

1. art. 233 § k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:

a) uznaniu za niewiarygodne zeznań świadków w zakresie zabezpieczenia miejsca, w którym doszło do wypadku, co stoi w sprzeczności z ustaleniami Sądu, że pozwany należycie dbał o nawierzchnię przed budynkiem i prawidłowo zabezpieczał teren przed budynkiem,

b) uznaniu, że powódka sprostowała ciężącemu na niej obowiązкови wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę, w tym wykazania winy pozwanego oraz adekwatnego związku przyczynowego,

c) uznania winy pozwanego za przedmiotowe zdarzenie, pomimo niewzięcia pod uwagę okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym zakresu należących do pozwanego obowiązków,

2. art. 232 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że powódka wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne w postaci winy pozwanego polegającej na zaniedbaniu w wykonywaniu obowiązków utrzymania nieruchomości w stanie niestwarzającym zagrożenia dla jej użytkowników,

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający kontrolę instancyjną, to jest niewskazanie przyczyn odmowy zeznań świadków w zakresie prawidłowego zabezpieczenia miejsca, w którym doszło do wypadku, pominięcia przy istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych wpływających na istnienie odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego. Wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do kwestii związanych z zastosowaniem prawa materialnego. Jak stanowi art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Wbrew zarzutom apelacji, dowody z zeznań świadków oraz nagrania utrwalonego na płycie dvd zostały ocenione prawidłowo, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że najbardziej obiektywnym i miarodajnym dowodem na przebieg przedmiotowego zdarzenia jest nagranie z kamery. Na nagraniu tym wyraźnie widoczna jest poruszająca się powódka, idąca w sposób typowy, nie dający jakichkolwiek podstaw by przyjmować, że zachowywała się w jakikolwiek sposób nieprawidłowo. Wyraźnie widoczny jest również moment, w którym lewa stopa powódki traci przyczepność do podłoża, zaś sama powódka traci równowagę – jej lewa stopa odrywa się od ziemi i unosi w górę, zaś ciało przechyla się w prawą stronę, co doprowadza do upadku. Analiza nagrania nie pozostawia zatem jakichkolwiek wątpliwości, że przyczyną upadku była śliskość nawierzchni, a nie jakikolwiek inny czynnik. Z tego względu nie sposób przyjąć, że teren był prawidłowo zabezpieczony.

Dodać należy, że wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Rejonowy trafnie pogodził wnioski płynące z zeznań świadków i nagrania utrwalonego na płycie dvd. Sąd Rejonowy nie stwierdził bowiem – jak sugeruje apelant – że regularnie zaniedbywał swoje obowiązki, czy też regularnie zaniedbywał jedynie konkretny skrawek nieruchomości. Sąd Rejonowy przyjął jedynie – a Sąd Okręgowy tę ocenę podziela – że miejsce w którym doszło do poślizgnięcia się powódki nie było odpowiednio zabezpieczone w tym konkretnym dniu, kiedy doszło do zdarzenia. Wniosek taki jest

jedynie słuszny wobec treści nagrania. Odnośnie zaś zeznań świadków, dostarczają one informacji ogólnych, co do tego że pozwany co do zasady dbał o zarządzany przez siebie teren (co też Sąd I instancji zasadnie przyjął), nie wykluczają jednak, że w dniu zdarzenia teren był posypywany zbyt rzadko lub niedostatecznie starannie, co doprowadziło do jego śliskości.

Uzupełniając jedynie należy dodać, że z zeznań świadka J. P. wynikało, że zdarzały się takie sytuacje, że pracownicy banku dostrzegali, że nawierzchnia jest śliska i z tego powodu samodzielnie posypywali ją solą (k. 129). Zeznania te wskazują zatem, że choć ogólnie pozwany dbał o teren, to jednak nie zawsze zabezpieczał go w sposób dostateczny.

Skarżący podkreślał, że miejsce, gdzie doszło do wypadku wykorzystywane było w celu parkowania pojazdów. Zdaniem skarżącego, to właśnie zaparkowane pojazdy mogły uniemożliwić działanie substancji zabezpieczających. Wniosek ten jest jednak całkowicie dowolny, stanowi jedynie wyraz przypuszczeń skarżącego, które nie mogą być decydujące dla rozstrzygnięcia. W szczególności, nie zostało udowodnione, by w czasie, kiedy miejsce było posypywane, ten konkretny fragment nawierzchni był zajęty przez parkujący samochód.

Podsumowując, Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 232 i 233 k.p.c. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena odpowiada wymogom zasady swobodnej oceny dowodów, zaś Sąd Okręgowy w całości ją podziela i przyjmuje ustalenia dokonane przez Sąd I instancji za własne. Dodać należy, że Sąd Rejonowy nie naruszył również dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c., albowiem wyjaśnił w sposób nie budzący wątpliwości, dlaczego daje pierwszeństwo dowodowi z nagrania. Sąd Rejonowy trafnie skonstatował, że skoro na nagraniu widać, że powódka ewidentnie się poślizgnęła, to miejsce musiało być śliskie, wobec czego niemożliwe jest oparcie się w tym zakresie na zeznaniach świadków i przyjęcie, że było prawidłowo zabezpieczone.

Sąd Okręgowy w pełni podziela również rozważania Sądu Rejonowego dotyczące zastosowanych przepisów prawa materialnego, uznając nadto, że powielanie wyводу przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy byłoby zbędne. Należy jednak odnieść się do podnoszonej w apelacji kwestii zawinienia. W tym kontekście wypada przypomnieć, że dla wystąpienia odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na zasadzie winy wystarczający jest już choćby minimalny stopień zawinienia (*culpa levissima*). Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że skoro teren był śliski, to co najmniej w dniu zdarzenia nie był wystarczająco posypany piaskiem lub solą, co daje podstawę do przypisania pozwanemu zawinienia, polegającego na nienależyтым wykonaniu należących do niego obowiązków. W ocenie Sądu Okręgowego nie mogą odnieść zamierzonego skutku próby ekskulpacji przez odniesienie się do możliwości techniczno – organizacyjnych, ilości posiadanego sprzętu, czy zaplecza kadrowego. Okoliczności te pozostają bowiem bez wpływu na powinność należytego zabezpieczenia terenu.

Reasumując, spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego, omówione szczegółowo i trafnie przez Sąd Rejonowy. Powództwo było zatem usprawiedliwione co do zasady. Sąd Okręgowy akceptuje również i przyjmuje za własne rozważania Sądu I instancji odnośnie do wysokości usprawiedliwionego roszczenia powódki.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., to jest zgodnie z zasadą odpowiedzialności za koszty postępowania. Na poniesione przez powódkę koszty procesu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, którego wysokość została określona na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U.2018.265).